

Lekcja 11

16 grudnia

MISJA WŚRÓD TYCH, KTÓRZY NIE SŁYSZELI EWANGELII CZ.II

Część I: Przegląd

Choć *Ewangelia Mateusza* została napisana szczególnie z myślą o żydowskich czytelnikach, w jej treści występują nawiązania do spotkań Jezusa także z poganami, czasami kontrastujących wyraźnie z praktyką pobożności Izraelitów. Na przykład, mędrcy (perscy astrologowie) przybyli z daleka, by złożyć hołd prawdziwemu królowi Izraela, kapłani i uczeni w Piśmie (doradcy Heroda) nie uczynili żadnego wysiłku w tym celu. Jezus pochwalił wiarę rzymskiego setnika jako większą niż wiara Izraelitów (Mt 8,10). Rzymski dowódca kierujący oddziałem dokonującym egzekucji jako pierwszy wyznał wiarę w Jezusa jako Syna Bożego po Jego ukrzyżowaniu (Mt 27,54). W ten sposób Mateusz podkreślił trzy fakty: (1) Boży plan odkupienia zawsze obejmował wszystkie narody świata; (2) poganie nie są niepodatni na działanie Ducha Świętego; (3) jedynie odkładając na bok etniczne, kulturowe i religijne uprzedzenia w celu miłowania bliźnich i służenia im na wzór Chrystusa możemy pełnić skuteczną międzykulturową służbę. Tak więc *Ewangelia Mateusza* jest nie tylko wezwaniem do globalnej misji, ale także przesłaniem etnicznego pojednania w Chrystusie.

Inni autorzy ewangelii także podkreślają ważne spotkania Jezusa z poganami. Jezus głosił ewangelię w zamieszkałym przez pogan regionie Gerazy (Mk 5,1), uzdrowił sługę rzymskiego setnika (Łk 7,1-10) oraz nauczał i uzdrowiał w samarytańskim mieście (J 4). Te spotkania Jezusa z poganami świadczą, że Królestwo Boże jest przeznaczone dla ludzi ze wszystkich narodów - nie tylko dla Żydów, ale i dla pogan. Jezus w praktyczny sposób pokazał, że Bóg zawsze pragnął okazywać swoją miłość i przebaczenie wszystkim ludziom, niezależnie od ich pochodzenia.

Część II: Komentarz

Misyjne nastawienie Boga wobec narodów w czasach starotestamentowych

Bóg zawsze pragnął więzi przymierza ze wszystkimi ludźmi, wszystkimi społecznościami. Pragnął zbawić nie tylko Izraelitów, ale za pośrednictwem Abrahama postanowił roztoczyć swoją odkupieńczą łaskę na wszystkie narody (Rdz 12,1-3). Powołanie Abrahama, który miał się stać błogosławieństwem dla wszystkich narodów, wskazuje, że uwzględnienie tych narodów w Bożym planie odkupienia nie było wtórnym postanowieniem, ale zostało założone z góry. Innymi słowy, Bóg od początku pragnął, by poganie (narody świata) doświadczyli Jego zbawienia. Wieki po powołaniu Abrahama Bóg skierował podobne powołanie do jego fizycznych potomków, Izraelitów. Mieli oni stać się narodem kapłanów służących innym narodom (Wj 19,6). Wielokrotnie Bóg przypominał Izraelitom, że zostali wybrani nie dlatego, iż byli najlepszym narodem na Ziemi (np. Pwt 7), ale dlatego, że Bóg ich umiłował. Izraelici zostali wybrani, by stać się narzędziem, przez które inne narody otrzymają poznanie Boga i będą Go czcić. Izrael miał być światłością dla innych narodów. W Jr 2,3 Izrael jest nazwany pierwocinami Bożego żniwa, co znaczy, że żniwo miało być znacznie większe poza Izraelem. Od początku, od powołania Abrahama, plan Boga zakładał zbawienie zarówno Żydów jak i pogan. Izrael jako naród nie został wybrany jako jedyny zbawiony. Historia starotestamentowa jest znaczone wydarzeniami z udziałem pogan przyjmujących Boga Izraela jako swojego Boga. Przykłady to Rachab, Rut, Uriasz i królowa Saby.

Choć Bóg wybrał Izraelitów jako naród, by byli Jego reprezentantami, nie pozostawił jedynie im pośrednictwa w Jego planie odkupienia. Na wiele sposobów Bóg objawiał się także ludziom z innych narodów. Zwróć uwagę na poniższy ciekawy komentarz: „Poza narodem żydowskim żyli mężowie, którzy przepowiedzieli pojawienie się boskiego Nauczyciela. Mężowie ci szukali prawdy i otrzymali Ducha Natchnienia. Jeden po drugim, niczym gwiazdy na ciemnym niebie, powstawali nauczyciele. Ich prorocze słowa budziły nadzieję w sercach tysięcy pogan” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 23).

Melchisedek, kananejski kapłan-król, to jeden z takich nieizraelitów, którymi Bóg posługiwał się jako swoimi nauczycielami wśród mieszkańców świata. Melchisedek był kapłanem Boga Najwyższego (*El Elion*). Sprawozdanie spotkania Melchisedeka z Abrahamem w Rdz 14,14-24 jest niezwykle pouczające. Abraham rozumiał, że Jahwe to właśnie ów Bóg Najwyższy, i wyraził to utożsamienie na co najmniej trzy sposoby. Po pierwsze, połączył imiona Boga *Jahwe* i *El Elion*, wyraźnie sugerując, że chodzi o tego samego Boga (Rdz 14,22). Po drugie, Abraham przypisał podaną przez Melchisedeka charakterystykę Boga Najwyższego Bogu *Jahwe*, nazywając go stwórcy nieba i ziemi (Rdz 14,22). Po trzecie, przyjęcie przez Abrahama błogosławieństwa od Melchisedeka oraz oddanie dziesięciny kananejskiemu kapłanowi świadczą, że Abraham uznawał kapłaństwo Melchisedeka (Rdz 14,19-20). Bóg wybrał Melchisedeka „jako Jego przedstawiciela wśród ludzi w tamtych czasach, choć należał on do społeczeństwa kananejskiego” (Jacques B. Doukhan, *Genesis, Seventh-day Adventist International Bible Commentary*, 2016, s. 214).

Musimy zauważyć, że niestrudzone wielorakie działania misyjne Boga dla Jego stworzeń nie czynią zaangażowania wierzących w misję nieistotnym. Mt 28,18-20 i 1 P 2,9 wskazują, że czynienie ludzi uczniami Chrystusa jest fundamentalnym zadaniem Kościoła i poszczególnych wierzących. Naszym przywilejem jest współdziałać z Bogiem w dziele, w którym mógłby On zupełnie obyć się bez nas. Wiedząc, że Bóg idzie przed nami, przygotowując grunt pod siew ziarna ewangelii, chętniej przyjmujemy przywilej uczestniczenia w Jego dziele, który On łaskawie nam oferuje.

Misyjne nastawienie Boga wobec narodów w czasach nowotestamentowych

Jak zauważyliśmy wcześniej, choć większość działalności Jezusa odbywała się na terytoriach zamieszkałych przez Żydów, liczba Jego spotkań z poganami opisanych w ewangelia jest imponująca. Jezus powiedział wprost, że ma także inne owce poza społecznością izraelską (J 10,16). Na podstawie życia i działalności Jezusa oraz Jego zlecenia danego Jego wyznawcom, by czynili Jego uczniami ludzi ze wszystkich narodów (Mt 28,18-20; Dz 1,8) pierwsi chrześcijanie stopniowo zrozumieli, że Boże obietnice przymierza dotyczą nie tylko fizycznych potomków Abrahama, ale ludzie ze wszystkich narodów. Wszyscy, którzy przyjmują świadectwo wydawane przez Kościół, stają się dziedzicami Abrahama. Wraz z nawróceniem Korneliusza i jego domowników (Dz 10) rozpoczęło się coś nowego w dziejach Kościoła wczesnochrześcijańskiego. To wydarzenie i dyskusja nad jego znaczeniem jako nowym etapem w Bożych działaniach (Dz 15) przekonały Kościół, że zgodnie z postanowieniem Boga poganie zostali przyjęci do Kościoła na równych prawach jako pełnoprawni uczestnicy odkupieńczego dzieła Chrystusa. Nikt nie był w stanie w żaden sposób unieważnić tego postanowienia Boga. Chrześcijanie zrozumieli, że nie wolno im pomijać nikogo w głoszeniu ewangelii.

Jako lud Boży otwarty dla wszystkich ludzi, powołany ze wszystkich narodów i tworzący duchową jedność (1 P 2,9), Kościół został powołany i wyposażony przez Ducha Świętego do realizacji zadania misyjnego, bycia

światłością narodów - zadania, które zaniedbali Izraelici. Tak więc 1 P 2,9 wyjaśnia, że cała chrześcijańska społeczność jest szczególną własnością Boga pośród ludów świata. Te wersety łączy wzmiankę o tożsamości wierzących jako Bożego wybranego i świętego ludu przymierza z obowiązkiem głoszenia wspaniałych dokonań Boga dla wszystkich, w tym także dla tych, którzy jeszcze nie podporządkowali się panowaniu Jezusa Chrystusa.

Przekonany o swoim apostołstwie wśród pogan (Rz 11,13; 15,16; Ga 2,7), wspierany orzeczeniem zjazdu w Jerozolimie (Dz 15), Paweł większą część swojej służby kierował ku poganom. Jego stałe zaangażowanie w tę misję służyło głoszeniu ewangelii poza terenem zamieszkanym przez Izraelitów. Bóg posłał Pawła do pogan, gdyż Jego oferta zbawienia obejmuje wszystkich ludzi.

Część III: Zastosowanie

Znając intencję Boga dla wszystkich grup ludzi na świecie jako wezwanych do przyjęcia zbawienia, zostaliśmy powołani do udziału w Bożej misji. Jak niegdyś Izraelici zostali powołani, by być światłem dla pogan, tak obecnie chrześcijanie - duchowy Izrael - są przedstawicielami Boga wobec ludzi, którzy jeszcze nie przyjęli Jezusa jako swego Zbawiciela i Pana (Mt 28,18-20; 2 Kor 5,20). Oczywiście jest to, że uczniowie Chrystusa mają obowiązki wobec tych, którzy nie znają ewangelii. Nie musimy nawet iść na koniec świata, by spotkać takich ludzi. W każdym środowisku są tacy, którzy jeszcze nie mieli okazji poznać prawdy o zbawieniu i przyjąć jej. Mogą to być nasi sąsiedzi, koledzy, klienci, pacjenci czy uczniowie. Możemy ich spotkać wśród imigrantów, uchodźców, studentów zza granicy, dyplomatów i międzynarodowych biznesmenów. Jakikolwiek jest ich pochodzenie kulturowe i religijne, możemy im skutecznie służyć, jeśli tylko wyzwolimy się ze stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji. Powinniśmy się modlić, by Bóg uwolnił nas od tego wszystkiego, co przeszkadza nam w pełnieniu Jego misji.